

Wspaniały sukces zespołu „Mazowsze” w Chinach Ludowych

PEKIN. Jak już donosiliśmy, na koncercie Państwowe go Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”, który odbył się w Pekinie w dniu 9 maja obecny był Przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej — Mao Tse-tung.

Przed rozpoczęciem koncertu Przewodniczący Mao Tse-tung przyjął kierownika zespołu Andrzeja Panufnika oraz wybitnych członków zespołu „Mazowsze” — Dąbrowskiego, Szadzińskiego i Paplińskiego. Gościom polskim towarzyszył ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Pekinie, Stanisław Kłryluk.

Przewodniczący Mao Tse-tung w serdecznych słowach wyraził uznanie dla zespołu oraz mówił o wysokiej kulturze i sztuce polskiej, jak również o osiągnięciach Polski Ludowej w dziedzinie oświaty i twórczości. Zwracając się do ambasadora Kłryluka, Przewodniczący Mao Tse-tung prosił o przekazanie serdecznych pozdrowień Wodzowi narodu polskiego — Bolesławowi Bierutowi.

Na koncercie „Mazowsza” obecni byli wszyscy członkowie Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej, wyżsi urzędnicy ministerstw, znani pisarze, kompozytorzy, muzycy, plastycy i artyści teatrów stolicy chińskiej. Obecny był również ambasador Związku Radziec-

klego Kuzniecowa w otoczeniu pracowników ambasady.

Koncert zespołu „Mazowsze” został powitany bardzo serdecznie. Młodzież chińska obyspała członków zespołu kwiatami po czym odśpiewano wspólnie Hymn Młodzieży Demokratycznej.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos KOSZALIŃSKI

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Cena 20 gr. Środa, 13 maja 1953 r. Rok II Nr 114 (218)

Rośnie Polska żelaza i stali Cały kraj buduje Nową Hutę

LIST STUDENTÓW POLSKICH ZE ŚWIERDŁOWSKA DO BUDOWNICZYCH NOWEJ HUTY

NOWA HUTA. — W tych dniach budowniczo Kombi-natu Nowa Huta otrzymali serdeczny list od studentów polskich, studiujących na Politechnice w Świerdłowieku.

W liście swym student ci pisał m. in.:

„Ucząc się na radzieckich uczelniach najnowszej techniki, uczymy się jak budować nowe życie, uczymy się jak tworzyć szczęście w naszej Ojczyźnie.

Entuzjazm i wiara w swoje siły, które cechują ludzi radzieckich, mobilizują nas do walki o jeszcze lepsze wyniki nau czania.

Ludzie radzieccy pomagają nam w naszej nauce, abyśmy zdobyli jak najwięcej wiedzy i doświadczenia. Przekazemy na szę Ojczyźnie, aby zbudować wspaniałą Polskę, Polskę żelaza i stali”.

Wyrażając podziw dla osiągnięć robotników wnoszących wielkie budowie socjalizmu w Polsce, a zwłaszcza budowniczych Kombinatu Nowa Huta, walczących o terminowe oddanie do eksploatacji tego ważnego obiektu, studenci polscy ze Świerdłowska życzą załogom Nowej Huty sukcesów w pracy, szybszego zbudowania giganta planu 6-letniego.

OPOLE. Pracownicy poszczególnych wydziałów Fabryki Urządzeń Technicznych w Raciborzu żyją pod znakiem mobilizacji do jak najlepszego i terminowego wykonania zadań związanych z dostawami dla Nowej Huty. W ciągu pierwszych dni po ogłoszeniu Uchwały Prezydium Rządu z dnia 4 bm., w wydziałach odbyły się narady, w czasie których dyskutowano nad sposobami udoskonalenia organizacji pracy oraz wykorzystania wszystkich rezerw w celu przedterminowego wykonania dostaw dla Nowej Huty, przy jednoczesnej terminowej realizacji innych przewidzianych planem zadań.

W czasie narad pracownicy techniczni jak i robotnicy zapewnili iż dołożą wszelkich starań, aby terminy dostaw dla Nowej Huty nie tylko były dotrzymane, ale aby dostawy wykonać przedterminowo.

Obecnie w pełnym toku są prace przygotowawcze do realizacji dostaw, a m. in. opracowuje się dokumentację techniczną, niektóre elementy aparatury i urządzeń są już wykonywane.

KRAKÓW. — W ostatnich dniach odbyła się w Kombinacie Nowa Huta ogólnopolska narada redaktorów naczelnych i czelowych współpracowników prasy polskiej oraz literatów.

W naradzie, która poświęcono na była omówieniu zadań prasy polskiej w związku z uchwałą Prezydium Rządu w

Przedterminowe wykonanie zamówień dla Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA. Załoga Tokarów szkół Zakładów Porcelany Elektrotechnicznej wykonuje przedterminowo zamówienia budowniczych Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie. Na teren budowy wysłano już blisko pół miliona najmniejszych wyrobów z porcelany elektrotechnicznej.

Czasopismo „Sławianie” o budowie Pałacu Kultury i Nauki

MOSKWA. W nr 4 czasopisma „Sławianie” ukazała się obszerna korespondencja M. Jarwoja o budowie Pałacu Kultury i Nauki im. J. Stalina w Warszawie.

Korespondencja jest bogato ilustrowana zdjęciami z terenu budowy.

Miasto im. Karola Marksa w NRD

BERLIN. 10 maja odbyła się uroczystość przemianowania miasta Chemnitz na „Karl Marx - Stadt”. Na centralnym placu miasta zgromadziło się przeszło 180 tys. osób. Obecni byli premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej

opracował ostatnio pomysły racjonalizatorskie, mające poważne znaczenie dla gospodarki narodowej. Inż. Skoraszewski wynalazł nowy materiał uszczelniający do rur wodociagowych który w pełni zastępuje stosowany dotychczas przy łączeniu tych rur cenny, deficytowy surowiec — ołow. Zastosowanie przez młode przedsiębiorstwa wodociagowe w całym kraju nowego materiału uszczelniającego, który otrzymał nazwę „Stal-as”, pozwolił zaoszczędzić około 1 tys. ton ołowiu w stosunku rocznym.

W tym samym dniu przedstawiciele prasy i literaci zwiedzili Kombinat i miasto Nowa Huta.

W tym samym dniu przedstawiciele prasy i literaci zwiedzili Kombinat i miasto Nowa Huta.

Wybory samorządowe we Francji



Wyniki wyborów samorządowych we Francji świadczą o poważnym sukcesie Francuskiej Partii Komunistycznej. Na zdjęciu: Maurice Thorez składa swój głos. (Foto — CAF)

Doniosły wynalazek racjonalizatorski polskiego inżyniera

WARSZAWA. Pracownik Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w Warszawie — inż. Włodzisław Skoraszewski, przy współpracy z mgr S. Dąbrowską z Politechniki Warszawskiej, opracował ostatnio pomysły racjonalizatorskie, mające poważne znaczenie dla gospodarki narodowej. Inż. Skoraszewski wynalazł nowy materiał uszczelniający do rur wodociagowych który w pełni zastępuje stosowany dotychczas przy łączeniu tych rur cenny, deficytowy surowiec — ołow. Zastosowanie przez młode przedsiębiorstwa wodociagowe w całym kraju nowego materiału uszczelniającego, który otrzymał nazwę „Stal-as”, pozwolił zaoszczędzić około 1 tys. ton ołowiu w stosunku rocznym.

W tym samym dniu przedstawiciele prasy i literaci zwiedzili Kombinat i miasto Nowa Huta.

Wynaleziony przez inż. Włodzisława Skoraszewskiego materiał uszczelniający „Stal-as”, jest produktem tanim i bardzo łatwym do zastosowania w produkcji. Przeprowadzone próby i badania „Stalasu” pod dużym ciśnieniem wykazały, że materiał ten całkowicie może zastąpić ołow przy uszczelnianiu rur wodociagowych. Stwierdzono, że nowy materiał jest ponadto dużo prostszy w użyciu, gdyż odpadła całkowicie czynność topienia i wycinania form giętnych itp. — niezbędne przy stosowaniu ołowiu.

Produkcja „Stalasu” będzie w niedługim czasie uruchomiona w jednej z wytwórni wyrobów metalowych.

Pomysł racjonalizatorski inż. Skoraszewskiego może być również zastosowany do izolacji kabli, zamiast dotychczas używanego w tym celu ołowiu.

Przyjęcie u premiera Czou En-laja

PEKIN. Jak donosi Agencja Nowych Chin, w dniu 10 bm. premier Państwowej Rady Administracyjnej Czou En-laj wydał przyjęcie na cześć delegatów VII Ogólnochińskiej Zjazdu Związków Zawodowych, oraz delegacji Światowej Federacji Związków Zawodowych (SFZZ); przedstawicieli Biura Łączności SFZZ dla krajów Azji i strefy Pacyfiku, delegacji związkowych z ZSRR, Polski, Wietnamu, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgier, Indii, Australii, Cejlonu, Korei, Rumunii, Bułgarii, Czechosłowacji, Birmy, Indonezji, Francji, Japonii, Mongolskiej Republiki Ludowej i z krajów Afryki.

Znakomity pisarz duński M. Andersen Nexø honorowym obywatelem m. Drezna

BERLIN. Agencja ADN donosi, że 10 bm. w Teatrze Państwowym w Dreźnie odbyła się uroczystość nadania znakomitemu pisarzowi duńskiemu i niezłomnemu bojownikowi o pokój, demokrację i socjalizm, Martinowi Andersenowi Nexø obywatelstwa honorowego miasta Drezna. Dyplom obywatelstwa honorowego wręczył szefowi misji w Dreznie Walter Weidauer.

W 2.522 zakładach pracy odbyły się strajki w Niemczech Zach.

BERLIN. Jak podaje z Bonn Agencja ADN, z danych urzędu statystycznego, opublikowanych w czasopiśmie „Wirtschaft und Statistik”, wynika, że liczba zakładów, w których w ub. roku strajkował robotnicy wzrosła o 35 proc. w 1952 r. Strajkowały załogi w 2.522 zakładach pracy, w 1951 r. w 1.878. W porównaniu z rokiem 1949 liczba zakładów objętych strajkiem wzrosła niemal trzykrotnie.

Podróż sekretarza stanu USA do krajów Bliskiego Wschodu

LONDYN. Agencja Reutersa donosi z Kairu, że w dniu 11 maja przybył tam sekretarz stanu USA John Foster Dulles. Towarzyszy mu szef tzw. „urzędu zapewnienia wzajemnego bezpieczeństwa” Stassen oraz cały sztab ekspertów. Oprócz Egiptu Dulles ma odwiedzić jeszcze 11 krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Protest Rządu Polskiego wobec Włoch

W dniu 1 maja br. wice-minister Spraw Zagranicznych S. Wierzbowski przyjął ambasadora Włoch w Warszawie p. Guarnaschelli i złożył na jego ręce protest Rządu Polskiego z powodu otwarcia w dniu 6 maja br. w Rzymie oszesczej wystawy, opartej na świadomości sfalszowanych danych, skierowanej m. in. przeciwko Polsce, żądając jednocześnie zamknięcia wystawy. Otwarcia tej wystawy w Rzymie dokonał podsekretarz stanu w Włoskim Prezydium Rady Ministrów p. Tupini.

Jednocześnie w swoim de-marche wice-minister Wierzbowski nawiązał do swojego oświadczenia z dnia 6 maja br., w którym przekazał ambasadorowi Włoch p. Guarnaschelli zdziwienie i niezadowolenie Rządu Polskiego z powodu ogłoszonych przez włoskiego Prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Zagranicznych p. De Gasperi przemówień, w których zaatakował on zachodnie granice Polski.

Z frontu walki o plan

BOBOLICE PRZODUJĄ W DOSTAWACH ZIEMNIAKÓW W POWIECIE KOSZALIŃSKIM

W powiecie koszański przoduje w skupie ziemniaków gmina Bobolice, która do tychczas wykonała swój plan w 89,5 proc. Jedną z lepszych w powiecie jest również gmina Smiechów, gdzie plan skupienia ziemniaków wykonano w 77,6 proc.

Najgorzej jest w gminie Dobrzyca, która znajduje się na ostatnim miejscu i osiągnęła dotąd zaledwie 38,8 proc. planu. W tyle wlezie się rów-

W POWIECIE CZŁUCHOWSKIM

Powiat człuchowski plan obowiązkowych dostaw ziemniaków wykonał dopiero w 70 proc.

Plany odstawy ziemniaków wykonywały jedynie gminy Białe Bóże, Debrzno, Czarne i Przechlewo.

Doceniając wagę terminowej odstawy ziemniaków gromady Biskupnica i Nadziejewo zorganizowały zbiorową dostawę.

Wyraźnie lekceważący stosunek do wykonania zobowiązań widać w gminach: Strzeżona, która nie odstawiła jeszcze 600 ton ziemniaków, Koczala, która nie odstawiła 498 ton, Rzeczenica, która nie

niez gmina Będzino — 60,1 proc. planu.

Wiele spółdzielni produkcyjnych w powiecie koszańskim nie wykonało jeszcze planu i ma poważne zaległości w skupie ziemniaków. Spółdzielnie te winny brać przykład ze spółdzielni produkcyjnych w Ostiekach gmina Sucha i Janinie gm. Koszalin, które odstawiły już w 100 proc. ziemniaki dla państwa.

SOŁTYSI ZALEGAJĄ...

W gminie Będzino z obowiązkowych dostaw ziemniaków nie wywiązała się dotychczas soltysi: Ruciński z Wierzechomina, Traczyński z Łekna i Stala ze Skrzyszewa. Zapomnie-li oni, że soltysi winni przodować swojej gromadzie i dawać przykład, jak należy wywiązywać się z obowiązków obywatelskich wobec państwa. Zapomnieli o tym również soltysi z Borkowa w gminie Smiechów — Bolesław Sobon oraz prezes gromadzki ZSCH Andrzej Bryliński. (Dokończenie na 2 str.)

Ze sportu

Wilczewski pierwszy na mecie w Chorowie

INDYWIDUALNIE W X ETAPIE

- 1) Wilczewski (Polska), 2) Chraplak (Polonia Franc.) 3) Królik (Polska) 4) Trefflich (NRD), 6) Pawliński (Polonia Franc.), 12) Klabiński (Polska)

DRUŻYNOWO W X ETAPIE:

- 1) Polonia Franc. 15:29:35, 2) Polska — 15:30:28, 3) NRD 4) Dania, 5) CSR.

POLACY PO X ETAPACH:

- 1) Dania, 2) NRD, 3) Polonia Franc., 4) CSR, 5) Bułgaria, 6) Polska, 7) Austria, 8) Francja, 9) Rumunia, 10) Tries-

Komunikat

14 maja o godz. 17 na stadionie Spójni odbędzie się mecz piłki nożnej pomiędzy Teamem „A” i „B”. Team „A” Start — Spójnia Team „B” ZS Gwardia. Dochód całkowicie przeznaczone na budowę Pomnika Wdzięczności w Koszalinie.

Poważne straty wojsk interwencyjnych w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin donosi, że w okresie od 1 do 5 maja oddziały ludowej artylerii przeciwlotniczej zestrzeliły 20 i uszkodziły 28 samolotów nieprzyjacielskich. W tymże okresie nieprzyjacieli stracili na froncie 554 żołnierzy i oficerów w zabitych rannych i wziętych do niewoli. Wojska Ludowe odparły szereg ataków nieprzyjacielskich, podejmowanych na froncie wschodnim i zachodnim.

W okresie sprawozdawczym Wojska Ludowe rozbiły trzy plutony i dywizji brytyjskiej. W nocy na 2 maja oddziały Armii Ludowej, poparte ogniem artylerii zaatakowały wzgórze obsadzone przez 1 dywizję brytyjską (na północny zachód od Jonczou). Po godzinnej walce Wojska Ludowe wyparły nieprzyjaciela, niszcząc kilka plutonów dywizji brytyjskiej i wojsk lisymanowskich. Wszystkie kontrataki nieprzyjaciela zostały odparte. Pozostawili on na polu walki 150 zabitych i rannych. Teżte nocy Wojska Ludowe zajęły pozycje, obsadzone przez 7 dywizję wojsk lisymanowskich. Jedna kompania wojsk nieprzyjacielskich została rozbita. Wojska Ludowe zdobyły cztery ciężkie karabiny maszynowe. Straty nieprzyjaciela wyniosły przeszło 100 zabitych i rannych.

Złodzieje mienia społecznego surowo ukarani

WARSZAWA. Byli pracownicy narzędziowni zakładów mechanicznych „Ursus” — Jan Pawłowski i Jan Wierczok dopuścili się wspólnie kradzieży wartościowego przyrządu technicznego stanowiącego własność zakładów. Po dokonaniu kradzieży Wierczok namówił dwóch młodych robotników do udziału w kradzieży. Zdziesiątka Zdanowskiego i Ryszarda Słiwowskiego do wyłączenia skradzionego przyrządu poza teren zakładów, obliczając im w zamian pewną sumę pieniędzy.

Przestępstwo zostało wykryte. Sprawa złodziei mienia społecznego znalazła się w Sądzie Wojewódzkim dla województwa warszawskiego, który skazał: osk. Pawłowskiego na półtora roku więzienia, osk. Wierczoka na 1 rok, osk. Zdanowskiego na 10 miesięcy, a osk. Słiwowskiego na 8 miesięcy więzienia.

„RPP przestaje być partią polityczną, uczestniczącą w jakichkolwiek wyborach” — w tych słowach przywódca RPP, faszysta de Gaulle, oznajmił decyzję rozwiązania swej faszystowskiej partii.

Dziennik „Humanité”, organ Komunistycznej Partii Francji, komentując tę decyzję nawiązuje do wyników przeprowadzonych ostatnio we Francji wyborów samorządowych. „Niewątpliwie chodzi o to — pisze „Humanité” — że RPP poniosła całkowite fiasko. Należy podkreślić, że w znacznej mierze przyczyniła się do tego Francuska Partia Komunistyczna, która potrafiła bardzo szybko ujawnić prawdziwe oblicze de Gaulle'a — kandydata na faszystowskiego dyktatora.

Rozwiązanie RPP, partii, która jeszcze przed rokiem rościła sobie niczym niezasadnione pretensje do miana najsilniejszej partii politycznej we Francji, to logiczna konsekwencja drugiego klęski, jaką gaullistowski faszyści ponieśli w wyborach samorządowych. Stracili oni w całej Francji 2/3 dotychczas posiadanych mandatów. I tak np. w samym Paryżu de Gaulle, niedoszły kandydat na dyktatora Francji, stracił 42 mandaty, w Marsylii — 21 mandatów, a w wielu miejscowościach w ogóle nie uzyskał żadnego mandatu.

Hasła na Święto Ludowe 1953 r.

WARSZAWA. W całym kraju rozpoczęły się już przygotowania do obchodów Święta Ludowego, które odbędzie się w tym roku w dniu 24 maja. Obchody Święta przygotowują terenowe Komitety Frontu Narodowego przy aktywnym współudziale ogniw organizacyjnych Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Związku Młodzieży Polskiej, Związku Samopomocy Chłopskiej.

Masy pracujących chłopów obchodzić będą Święto Ludowe pod hasłem umocnienia Frontu Narodowego, walki o pokój i plan 6-letni, umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, wzmocnienia walki o wzrost produkcji rolnej.

Na czołowym miejscu wśród hasel na Święto Ludowe znajdują się hasła na rzecz pokoju między narodami, na rzecz pogłębienia braterskiej przyjaźni i sojuszu narodu polskiego z narodem radzieckim — narodem budowniczym komunizmu, narodem Lenina — Stalina. Dalsze hasła pozdrawiają bratnie narody krajów demokracji ludowej oraz naród niemiecki, walczący o zawarcie traktatu pokojowego, o zjednoczenie demokratyczne i pokojowe Niemcy.

Święto Ludowe obchodzić będą pracujący chłopcy jako

Masy pracujące USA żądadą ustanowienia trwałego pokoju

NOWY JORK. Komitet Wykonawczy Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Przetworów Mięsnych w imieniu 150 tysięcy członków tego związku zaapelował do innych amerykańskich związków zawodowych, aby przyłączyli się do kampanii na rzecz zaprzestania wojny w Korei, uznania legalnego rządu Chin Ludowych i dopuszczenia jego przedstawicieli do ONZ, na rzecz uregulowania wszystkich problemów Dalekiego Wschodu, na rzecz przywrócenia praw obywatelskich w Stanach Zjednoczonych.

Organ jednego z lokalnych oddziałów tego związku — „Unionist” ostrzega klasę robotniczą przed podejmowanymi przez „niewielką garstkę ludzi, ciągnących wielkie zyski z wojny” próbami „przekreślenia szans na ustanowienie pokoju światowego”.

Według danych ankiety przeprowadzonej przez czasopismo „Wallace farmer and Iowa Homestead” w lutym 1953 r. wśród farmerów stanu Iowa, 65 proc. wszystkich biorących udział w ankiecie wypowiedziało się albo za zawarciem rozejmu, albo za wycofaniem wojsk amerykańskich z Korei. Powyższa ankieta przeprowadzona została jeszcze przed propozycjami w sprawie wymiany chorych i rannych jeńców i wznowieniem rokowań pokojowych. Czasopismo oświadcza, że jeśli przeprowadzono by ankietę obecnie, jej rezultaty byłyby jeszcze korzystniejsze dla idei rozejmu w Korei.

Przemówienie Churchilla w Izbie Gmin

LONDYN. Dnia 11 bm. rozpoczęła się w Izbie Gmin dwudniowa debata nad polityką zagraniczną Wielkiej Brytanii. W pierwszym dniu debaty, premier Churchill, który w związku z chorobą min. Edena, przejął kierownictwo spraw zagranicznych, wygłosił przemówienie, poświęcone brytyjskiej polityce zagranicznej.

Haniebna klęska francuskiego „führera”

Wybory samorządowe we Francji raz jeszcze potwierdziły, że najpoważniejszą siłą polityczną we Francji jest Komunistyczna Partia Francji, że polityka komunistów francuskich ma poparcie olbrzymich rzesz społeczeństwa francuskiego, że — jak pisze postępowy dziennik „Libération”, „Komunistyczna Partia Francji cieszy się pełnym zaufaniem francuskiej klasy robotniczej”. Ani wcale i nagonka całej reakcji, ani aresztowania wybitnych przywódców francuskiego ruchu związkowego, ani aresztowanie redaktora naczelnego „Humanité” Andre Stilla, nie zdołały zastraszyć francuskich wyborców. Łądzkie koalicje reakcyjnych ugrupowań politycznych okazały się bezsilne wobec poparcia, takiego lud francuski udziela swej partii — Komunistycznej Partii Francji.

Cechą charakterystyczną ostatnich wyborów samorządowych jest rozwijający się w sferach francuskiej klasy robotniczej ruch na rzecz jedności. Komunistów francuski wysunęli w wielu gminach pod adresem sekcji partii socjalistycznej propozycje w sprawie zawar-

„Niech żyje Wojsko Polskie, wierna straż naszych granic i niepodległość Ojczyzny!” — oto następne hasło Święta Ludowego.

Dalsze hasła głoszą: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, prowadząca naród do zwycięstwa socjalizmu i rozkwitu naszej Ojczyzny! Niech żyje Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, walczące o umocnienie patriotycznej jedności chłopów pracujących we Frontie Narodowym pod przewodnictwem Bolesława Bieruta!”

Hasła wzywają chłopów, kobiety wiejskie i młodzież do wzmocnienia walki o wzrost urodzajów, do rozwijania hodowli, rozszerzania kontraktacji, terminowego wypełniania obowiązków wobec Państwa, Hasła apelują do ogółu małych i średniorolnych chłopów i spółdzielców, aby umacniali rady narodowe, biorąc aktywny udział w ich pracy i zwalczając biurokracizm, aby umacniali spółdzielnie gminne, aktywnie pracując w samorządzie spółdzielczym, aby skutecznie walczyli z kulakami wyzyskiem i spekulacją.

Hasła Święta Ludowego mówią również o wielkiej roli młodzieży, podkreślają rolę traktorzystów i pracowników oświaty i kultury, nauczycieli, bibliotekarzy i działaczy świe

Tak, jak co roku, Święto Ludowe będzie manifestacją głębokiego patriotyzmu polskich chłopów pracujących, umiłowania Ludowej Ojczyzny, wyrazem serdecznych i gorących uczuć chłopów do Wodza i Nauczyciela narodu polskiego — Bolesława Bieruta. Te uczucia mas chłopów wyrażają końcowe hasła. Głoszą one: Niech żyje Wielki Budowniczy Polski Ludowej, ukochany przywódca narodu polskiego — Bolesław Bierut! Niech żyje i rozkwitła nasza umiłowana Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Zaburzenia na Złotym Wybrzeżu

LONDYN. Korespondent Agencji Reutersa donosi z Aktry, że na Złotym Wybrzeżu doszło do poważnych zaburzeń wśród ludności murzyńskiej, która protestuje energicznie przeciwko znacznemu podwyższeniu podatków przez administrację kolonialną. W dniu 9 maja w miejscowości Elmina nastąpiło krwawe starcie między Murzynami a policją brytyjską. Według dotychczasowych danych w starciu tym zginęło 11 osób.

pleczeństwo lasyzmu we Francji. Oznacza to, że droga de Gaulle'a okazała się nieskuteczna. Powszechnie nastroje antylaszystowskie we Francji zmuszają burżuazję francuską do szukania bardziej skutecznej drogi, wiodącej do stopniowej faszystacji reżimu. Oświadczenie de Gaulle'a jest manewrem, mającym na celu zamaskowanie niebezpieczeństwa lasyzmu we Francji!”

W wyborach samorządowych naród francuski dał wyraz swej woli kontynuowania walki o zmianę polityki, o powrót do polityki niezawisłości, pokoju i demokracji. Dał wyraz swej woli zagrozenia drogi lasyzmowi. Zwycięstwo wyborcze Komunistycznej Partii Francji i klęska lasystów gaullistowskich jest dla milionów Francuzów jeszcze jednym bodźcem dla wzmocnienia wysiłków w walce o prawdziwie niezawisłą, prawdziwie demokratyczną Francję. Walka francuskiej klasy robotniczej przeszła na wyższy szczebel. Walka ta z każdym dniem coraz bardziej utrudnia reakcji francuskiej realizowanie polityki, sprzecznej z interesami narodu. Walka ta zakończy się zwycięstwem ludu francuskiego, który, skupiony wokół Komunistycznej Partii Francji, partii Maurice Thoreza, odniesie ostateczne zwycięstwo nad siłami wojny i lasyzmu.

Z rokowań w Panmundzonie

PERIN. Agencja Nowych Chin ogłosiła następujący komunikat koreańsko-chińskiej delegacji rozejmowej na temat przebiegu obrad w dniu 10 maja: general Nam Ir, szef delegacji koreańsko-chińskiej udzielił dnia 10 maja odpowiedzi na pytania szefa delegacji amerykańskiej, Harrisona. General Nam Ir oświadczył:

1. Uważamy za rzecz słuszną na przekazanie konferencji politycznej na wyższym szczeblu sprawy tych jeńców wojennych, którzy, po upływie terminu przewidzianego w naszych propozycjach — nie wrócić do ojczyzny i nadal znajdować się będą pod opieką komisji repatriacyjnej krajów neutralnych. Należy przy tym zaznaczyć, że trudno wyobrazić sobie, by znaleźli się tacy jeńcy wojenni, którzy by się nie pozbili obawy powrotu do domu, po otrzymaniu wyjaśnień w czasie, gdy opiekę nad nimi sprawować będzie komisja repatriacyjna krajów neutralnych. Dlatego też tzw kwestia „ostatniej decyzji” o losach jeńców, która strona wasza wysunęła — nie wyłoni się w ogóle. Skoro jednak wasza strona występuje z tego rodzaju problemami, należy zaznaczyć, że jest rzeczą oczywistą, iż konferencja polityczna na wyższym szczeblu będzie mogła zagadnienie takie rozstrzygnąć. Pozbawione podstaw jest twierdzenie, że konferencja polityczna na wyższym szczeblu nie będzie w stanie uregulować tego rodzaju kwestii.

2. Jeśli chodzi o kompetencje komisji repatriacyjnej krajów neutralnych, to przedstawiała się one — naszym zdaniem — następująco:

a) Komisja repatriacyjna posiadać będzie konieczną władzę w celu sprawowania kontroli nad bezpieczeństwem jeńców i nad zagadnieniami administracyjnymi, związanymi

z utrzymywaniem obozów jeńców,

b) komisja repatriacyjna zapewni przedstawicielom krajów, z których jeńcy pochodzą, pełną możliwość udzielenia wyjaśnień jeńcom i to na miejscu ich zatrzymania,

c) komisja repatriacyjna od powleczalną będzie za ułatwienie szybkiej repatriacji tych wszystkich jeńców, którzy bezpośrednio podlegają repatriacji, a którzy wyrażą życzenie powrotu do ojczyzny.

3. Jeśli chodzi o procedurę funkcjonowania komisji repatriacyjnej krajów neutralnych oraz jej organów — sądzimy, że w komisji tej i w jej organach zasadniczo nie będzie rozbieżności. Jeśli zaś dojdzie do różnic zdań, wówczas decyzja powinna zapadć większością głosów.

4. Pozostałe pytania generała Harrisona dotyczą po największej części szczegółów praktycznych. Jeśli obie strony osiągną porozumienie w sprawie ważniejszych problemów, zawartych w propozycjach naszych z dnia 7 maja, wówczas nie napotka się trudności w uregulowaniu w sposób, odpowiadający obu stronom, pozostałych kwestii praktycznych. Co więcej, szczególne tego zagadnienia będzie można łatwo uregulować dlatego, że w skład komisji repatriacyjnej wejdą przedstawiciele pięciu państw neutralnych.

W zakończeniu swego przemówienia general Nam Ir podkreślił konieczność szybkiego uzgodnienia zasadniczych problemów, zawartych w propozycjach strony koreańsko-chińskiej z dnia 7 maja.

Szef delegacji amerykańskiej general Harrison odpowiadając, ponownie wysunął szereg pytań w sprawie rozmaitych szczegółów. Nie podał on jednak, jakie stanowisko zajmuje strona amerykańska wobec propozycji strony ludowej.

Z frontu walki o plan

(Dokończenie z 1 str.)

W gminie Smlechow „rekord” zaległości pobli Antoni Niepsój ze Smlechowa, który mimo iż miał wszystkie możliwości ku temu nie odstawił jeszcze 10,927 kg ziemiaków. Poważne zaległości w tej gromadzie mają również Ludwik Kowalski i Piotr Wypych.

Do tych, którzy nie wywiązują się z obowiązkowych dostaw należą: w gromadzie Gąski — Józef Nadolny, Gontarek, Deraziński, Wawerczuk; w Lipce — Agatowski i Rybka; w Kiszkwote — Grabski, Działowicz, Lipiński i Bolesław Matysiak. Dwaj ostatni, to kombinatory, którzy próbują się wykić również od obowią-

zkowych dostaw mleka i żywności, mimo, że z planów swoich mają całkowitą możliwość się wywiązać.

Chłopi gminy Smlechow zdecydowanie odcinają się od takich ludzi i coraz lepiciej realizują swe zobowiązania wobec państwa. Swiadczą o tym przykłady takich gromad, jak Tymień czy Kładno, które wykonały plan skupu ziemniaków w 100 proc., lub przykłady takich chłopów, jak Głowaczewski, Walczyński, Makara, Jan Nadolny, Stefan Kowalski i inni, którzy również wykonali, a nawet przekroczyli swe plany dostawy ziemniaków.

ZALOGI PLYWAJĄCE NASZEGO WYBRZEŻA NIE OSŁABIAJĄ TEMPY POŁOWÓW

Rybacy koszański walczą o pełne wykonanie i przekroczenie planów połowowych w miesiącu maju.

Szczególną ofiarnością w realizacji zadań produkcyjnych wykazują załogi pływające „Korabla” wychodzące na kilkudniowe połowy przy półsztormowej pogodzie.

W dniu 8 bm. poszczególne bazy miały następujące wyniki: PPIUR „Kuter” 38,4 procent planu miesięcznego; PPIUR „Korab” 34,8 procent planu miesięcznego; PPIUR „Barka” 22,9 procent planu miesięcznego.

Ofiarna praca uestekich rybaków dała dobre wyniki połowowe.

W dniu 9 bm. poszczególne bazy naszego wybrzeża osiągnęły następujące wyniki: PPIUR „Korab” 49,8 procent planu miesięcznego; PPIUR „Kuter” 42,6 procent planu miesięcznego; PPIUR „Barka” 28,3 procent planu miesięcznego.

Jak widać z powyższego zestawienia, planu I dekady maja nie wykonała jedynie kolobrzaska baza rybacka „Barka”, która od dłuższego czasu poważnie zalamuje plany produkcyjne. W dniu 9 bm. szyper kutra „Ust 5” Karol Tomaszewski zameldował z

morza o wykonaniu planowych zadań na maj w 113,7 procent. „Ust 5” od 15 bm. odchodził do stoczni na planowany remont.

A oto kilka meldunków o osiągnięciach poszczególnych jednostek na dzień 9 bm.

Załoga „Ust 35” uzyskała 77,1 procent planu miesięcznego, „Ust 24” — 72,1 procent, „Ust 4” — 71,6 proc., „Ust 7” — 68 proc., „Dar 15” — 69,7 proc., „Dar 11” — 65,3 proc., „Dar 9” — 65 proc. i „Dar 3” — 54,9 proc. planu miesięcznego.

Dobra praca organizacji partyjnej, rady zakładowej i kierownictwa gospodarczego, które wspólnie potrafią mobilizować załogi do pełnej i przedterminowej realizacji zadań produkcyjnych, zapewniły sukces „Korabla”.

W dniu 9 bm. kilka załóg pływających „Korabla” zerżęło się biletów na międzynarodowy mecz piłkarski Polska A — Czechosłowacja A we Wrocławiu, przedkładając obojętność nad przyjemność.

Brawo Towarzysze „Korabla”, czynem tym udowodniście, że szandar przechodni Związku Zawodowego Pracowników Żegluga nie trafił do Was przypadkowo.

Serdecznie życzymy, by pozostał u Was na stałe. (z. w.)

KRONIKA KOSZALINA

Ważniejsze telefony

Pogotowie Ratunkowe — tel. nr 600.
Straż Pożarna tel. nr 08.
Komisariat Miejski MO, tel. nr 537.
Zegarynka, tel. nr 06.

Dyżury

SZPITAL
Szpital Miejski, ul. Pałata 3, tel. 315.
APTEKA
Apteka Społeczna nr 10 — ul. Zwycięstwa, tel. 188.

W parku im. Hanki Sawickiej będzie ogród jordanowski

Od kilku tygodni intrygują mieszkańców Koszalina „porządki”, jakie przeprowadza się w Parku im. Hanki Sawickiej. To, że rozdeptane w ziemi trawniki zostały przekopane — nikogo nie dziwi, bo na ogół podobne prace porządkowe przeprowadza się we wszystkich parkach. Ale najbardziej ciekawość budzi to, że w miejscu, gdzie do tej pory nie było, powstanie ogród jordanowski.

Nie. Park ten przeznaczony wyłącznie dla dzieci, buduje się tam dla nich ogród jordanowski.

Wiadomość ta niewątpliwie uraduje nie tylko dzieci, ale wszystkie matki. Nareszcie dzieci otrzymają „swój kąt” do zabaw. Nie będą już wędrować się na ulkach narażając się na wypadek.

A ogród ten będzie naprawę wzorowo urządzone. Będzie w nim basen kąpielowy, brodzik dla małych dzieci, plac zabaw, plac sportowy, miejsce na skocznię, tor dla rowerków, specjalne tereny przeznaczone na gimnastykę i zabawy oraz... pergola — miejsce dla matek z wózkami.

A więc w okresie wiosny, lata i jesieni — około 400 koszańskich dzieci będzie bawić się wśród zieleni, w nowo urządzonej ośrodku jordanowskim.

Cały park — w najbliższej przyszłości ogród jordanowski — będzie udostępniony dla dzieci do 14 lat.

Naturalnie najmłodszą przebywać będą w wózkach pod wyłączną opieką matek na specjalnie przeznaczonym terenie, na którym pobudowane będą pergole. Dla dzieci nieco star

szych od 2 do 4 lat, na placu zabaw zainstalowane będą wózki, huśtawki, ześlizgi, przebieganie, piaskownik no i brodzik.

Podobny plac przygotowuje się dla dzieci od 4 do 7 lat, z tym jednak, że otrzymają one jeszcze do swojej dyspozycji prawdziwy tor rowerkowy.

Dla dzieci najstarszych, to jest od 7 do 14 lat szykuje się boiska sportowe do koszykówki, siatkówki i gier ruchowych oraz skocznię w dal i wzwyl. Poza tym zostanie pobudowany basen kąpielowy z plażami.

Wszystkie place powiązane będą drogami zwirowanymi.

W zimie dzieci będą mogły korzystać z toru saneczkowego.

Kiedy to wszystko będzie gotowe? Czy jeszcze w tym roku?

W tym roku ogród zostanie otwarty na pewno — prawdopodobnie już 15 czerwca — tylko, wszystko nie będzie jeszcze gotowe. Budowa basenu do kąpania, brodziku, domu ogrodu jordanowskiego zostanie ukończona w przyszłym roku.

Ale najważniejsze jest to, że będą place zabaw, że nasze dzieci będą miały nareszcie gdzie się bawić.

W Postaminie (pow. elanowski) odbywa się raz w tygodniu skup żyweca. Od ra-

Usprawnić skup żyweca w Postaminie

W Postaminie (pow. elanowski) odbywa się raz w tygodniu skup żyweca. Od ra-

Wycieczka rowerowa po Ziemi Koszańskiej

Prez. Woj. RN — Referat Turystyki wspólnie z ORZZ Ref. Turystyki organizuje w najbliższą niedzielę, tj. 17 bm. wycieczkę rowerową na trasie: Koszalin, Mielno, Będzino, Sarbinowo, Mielno, Mielno, Mielno, Jamno, Koszalin. W Mielnie przejeżdżając jachtami żaglowymi po jeziorze Jamno.

Wycieczka wyruszy z placu przy Woj. RN o godz. 8. W razie niepogody zostanie odłożona do następnej niedzieli. Koszt wycieczki 2 zł. (pieniądze przeznaczone są na sprzęt turystyczny).

Uczestnicy wycieczki uzyskują 25 pkt. na „Kolarską Odznakę Turystyczną”.

Zgłoszenia przyjmują Prez. Woj. RN Referat Turystyki pok. 243 oraz „Orbis” Koszalin do dnia 15 bm. godz. 15.

na zjeżdżają się chłopcy z całej gminy i muszą często czekać do wieczora, bo skup nie jest sprawnie przeprowadzane.

Często bywa, że chłopcy, którzy sprzedali żyweca, muszą czekać na deszczu i chłódzie do wieczora na przyjazd kasjera. Czy rzeczywiście nie można tak zorganizować skupu, aby sprzedający nie wyczekiwali godzinami na pieniądze?

Drugą bolączką jest Gmina na Spółdzielni, w której przyjeżdżający nie mogą nic nabycić z żywności. Brak w niej i wędlin i piwa, a na wszystkie pytania sklepowa ma jedną odpowiedź: „nie przywieźli”.

Taką odpowiedź nie można tłumaczyć z tego zaopatrzenia sklepu. Wina leży po stronie kierownika spółdzielni.

St. Nowak
Korespondent „Głosu”

Członkowie spółdzielni produkcyjnych!



CZY WIECIE:

w jaki sposób otrzymać — ponad 1.000 kwintali buraków pastewnych z 1 hektara...
— prawie 300 kwintali ziemiaków z 1 hektara...
— ponad 7.000 litrów mleka od jednej krowy rocznie...

CZY WIECIE:

— Jak są prawa i obowiązki członka spółdzielni...
— Jak zorganizować ogólną i brygady polowe...
— Jak są zadania zarządu spółdzielni, komisji rewizyjnej i sadu koleżeńckiego...
DOWIEDZIE SIĘ O TYM czytając tygodnik „SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA”. To ciekawe i bogato ilustrowane pismo zamawiać należy w najbliższej agencji pocztowej lub u listonosza. Prenumerata miesięczna wynosi 3 zł. 20 gr. kwartalna — 9 zł. 60 gr., półroczna — 19 zł. 20 gr., roczna — 38 zł. 40 gr.

Nasz felleton

„Oszczędność przede wszystkim”

Obywatelowi Sikorze, pracownikowi skupu PZGS w Słupsku, tak się złożyło, że w dniu 29 kwietnia br. zmuszony był nadać do WZGS w Koszalinie ważny meldunek przez telefon. Meldunek dotyczył akcji skupu ziemniaków, poza tym ob. Sikora chodziło o pewne wyjaśnienia, to też zamówił międzymiastową rozmowę i poprosił o WZGS Koszalin. Po kilku godzinach oczekiwania ob. Sikora otrzymał rozmowę z WZGS. Do aparatu zgłosił się „urzędujący” ob. Burchart — i od niechcenia zapytał o co i o kogo chodzi.

sumiennosci w stosunku do pełnionych obowiązków od biurokraty Burcharta.

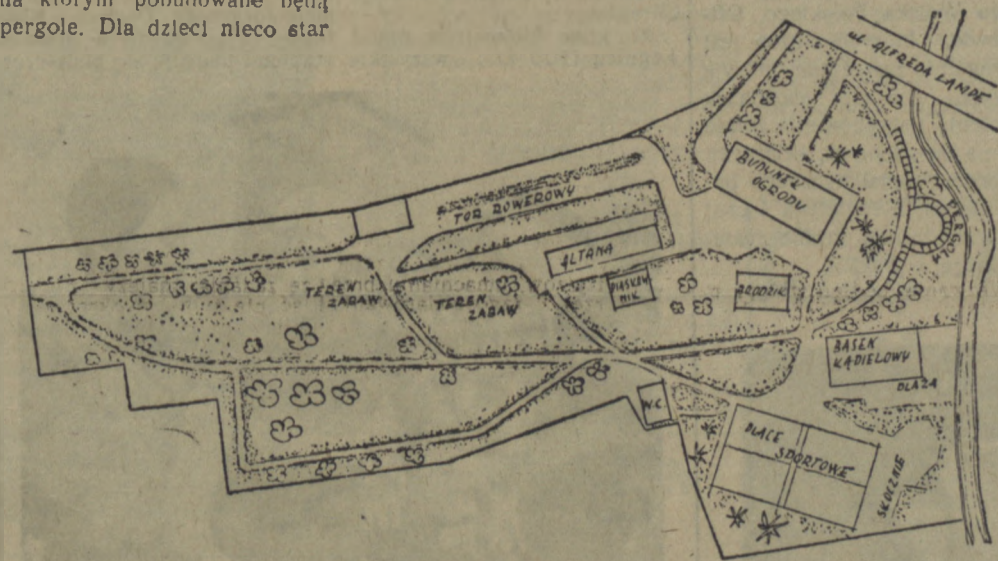
(Rog.)

(na podstawie listu czytelnika)

— Chciałbym mówić z referentem okopowym WZGS w wiedział ob. Sikora.
— Nie ma go w tym pokoju — usłyszał odpowiedź. Ale jak już okazało się, to zawołajcie do aparatu waszą „liniową”.
Uprzejmy ob. Sikora zadośćuczynił prośbie ob. Burcharta. Rozmowa z „liniową” trwała ładnie kilka minut, po czym ob. Sikora otrzymał do ręki znów upragnioną słuchawkę.

— Bądźcie łaskawi kolego — mam ważny meldunek — proście referenta okopowego — powtórzył ob. Sikora.
— Jesteście bardzo wygodni. „Leć i poproś...” oświadczył ob. Burchart — nóg przecięz na loterii nie wygralem. Referent okopowy urzęduje w innym pokoju i chodzić po niego nie mam czasu.

W międzyczasie telefonistka rozmowę rozłączyła i ob. Sikora meldunku nie nadał. Nadal go dopiero po powtórnym zamówieniu rozmowy, która kosztowała znów 37.50 zł. Tym razem tralił jednak na uprzejmiejszego pracownika WZGS-u, który ma zdrowe — również nie wygrane na loterii nogi, lepsze wychowanie i poczucie



Plan ogrodu jordanowskiego w Parku im. Hanki Sawickiej

Co, gdzie, kiedy?

Kino

KOSZALIN
„NOWA HUTA” — „Parada nartów” — prod. franc.
Seanse 18 i 20.

„MŁODA GWARDIA” (Rokossov) — „Mongolia w ogniu” — prod. radz.
Seans godz. 20.

SŁUPSK

„POLONIA” — „Sekretarz Rejkomu” — prod. radz.
Seanse 18, 18 i 20.

KOŁOBRZEG

„WYBRZEŻE” — „Radziecka Gruzja” — prod. radz.
Seanse 17 i 19.

SŁAWNO

„SŁAWA” — „Radziecki Kazachstan” — prod. radz.
Seanse 17 i 19.

Muzeum

Muzeum w Koszalinie, ul. Armii Czerwonej 33 zwiedzać można od godz. 12-17, w niedzielę i święta od 12-19.

W poniedziałki i dni poświąteczne Muzeum nieczynne. W piątki wstęp bezpłatny.

Wieczór literacki

„Poznaj piękno języka rosyjskiego” — wieczornica literacka — godz. 18 w Woj. Klubie TPPR, w Koszalinie.
W programie: deklamacje, pieśni oraz film „Bajka o rybaku i rybce”.

OGŁOSZENIA

ZUŻEL POKOTŁOWY

do celów budowlanych, oraz wysypywania nawierzchni dróg i placów po cenie zł. 4,50 za tonę

Dostawa kolejowa na koszt odbiorcy, względnie własnym środkiem lokomocji odbiorcy.

Załadunek zmechanizowany a zł 20 — za wagon. Zamówienia należy składać z podaniem warunków płatności.
Elektrownia Białogard, ul. Świdwińska Nr 21
tel. 410, wewn. 82 lub 72
K-93-0

DROBNE

ZGUBY

Zmuda Trzebiatowska Gertruda zgubiła kartę meldunkową, wydaną w Słupsku. GP-305-1

Springer Krystyna zam. PGR Bukówka, gmina Lubaczewo pow. Słupsk zgubiła kartę meldunkową, pokwitowanie ankietyzacji, wydane przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej Bukówka, legitymację Ubezpieczalni Społecznej, legitymację Zw. Zawodowców. GP-304-1

Kuliński Tadeusz zam. Polczyn-Zdrój, leńciszówka zgubił kartę meldunkową, wydaną w Szczecinie. GP-303-1

Laska Feliks zgubił legitymację służbową, wydaną przez DOSZ Koszalin, oraz legitymację ZZNP wydaną 1.IX.1946 r. w Człuchowie. GP-293-1 koni.

Pastrągowski Jerzy zgubił kartę meldunkową, wydaną w Warszawie, oraz pokwitowanie ankietyzacji do odbioru dowodu osobistego. G-292-1

Kozłowska Genowefa zgubiła kartę meldunkową, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej Gryfice, oraz pokwitowanie ankietyzacji. G-291-1

Chabowski Tomasz zgubił kartę meldunkową, wydaną przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Białogardzie. GP-294-1

Działosz Szymon zgubił kartę meldunkową wydaną w gminie Nozyno. GP-296-1

Kamińska Wiesława zgubiła legitymację rodzinną — wojskową Nr 007098. GP-297-1

Przydatek Adam zgubił kartę meldunkową i dowody tożsamości GP-298-1

Königsberg Elizabeth ur. dnia 28.VII.1920 r. w Papirotnie zgłasza zagubienie karty meldunkowej, wydanej przez gminę Wolca pow. Miastko. P-302-1

Petryk Paweł zam. PGR Małecino pow. Miastko zgłasza zagubienie karty meldunkowej. P-300-1

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNA korespondencyjna nowoczesna nauka księgowości. Łódź i skrytka 163. K-94-0

PODZIĘKOWANIE

Ob. Dr. Grońskiemu Leopoldowi ze Słupska składam serdeczne podziękowanie za wyleczenie mego stróżnika BARBARY KRÓL z ropnego zapalenia opon mózgowych i zżycie z całego serca dalszej owocnej pracy w trudnym zawodzie niesienia pomocy chorym. Juraszek Irena. P-301-1

MIESZKANIA

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Wałcu z wygodami, ogródek — na podobne w Słupsku. Zgłoszenia, Wałcz. Biblioteka Powiatowa. GP-299-1

ROZNE

W związku z niestusznym posądem w dniu 3 maja 1953 r. ob. ob. KORZENIEWSKICH zam. Koszalin, przy ul. Niepodległości 19-7 przesyła do Raczek Irena. G-294-1

Będziemy oficerami

Młody tokarz ze Słupskiej Technicznej Obsługi Samochołów Józef Czarniecki ma rumianą twarz, jasną czuprynę i niebieskie oczy.

Jest przodownikiem pracy. W pierwszym kwartale br. zobowiązał się wykonywać 140 proc. normy. Zobowiązanie przekroczył o 9,1 proc. W kwietniu załagał 1-Majową Warte. Zobowiązanie: 150 proc. normy — wykonanie: 166,8 proc.

Niedawno Józef Czarniecki „wpadł” do ręki ciekawa, pięknie ilustrowana broszurka pt. „Synowie narodu zdobywają stopnie oficerskie”. oglądał ilustracje i czytał: „Godność oficera Wojska Polskiego — powodził wódz narodu Bolesław Bierut — jest nie tylko zaszczytem, jest wysoce odpowiedzialnością...”

Józef Czarniecki długo tego dnia myślał. Przedwrotna bleda ra 3-h*ktarowym gospodarstwie oca, potem szkoła, zawodowa szkoła, w której otrzymał od ludowego państwa stypendium na naukę i zdobył zawód, przekroczenie normy w swym zakładzie pracy, kandydacka legitymacja partyjna, awans... Józef Czarniecki zdecydował się. Jeszcze jeden awans... zostanie oficerem.

W Spółdzielni Pracy „Automat” w Słupsku pracuje ślusarz ZMP-owiec Stanisław Jaromin. Swę dziesięć lat powojenne Stanisław Jaromin spędził całkiem podobnie jak jego kolega Józef Czarniecki. Stanisław Jaromin dobrze pracuje, wykonuje przeciętnie 200 proc. normy. Jest zawsze uśmiechnięty i zadowolony z życia. Dobra i spokojna praca daje mu dużo za-

dowolenia i otwiera dobrobyt. Ale... Stanisław Jaromin w ubiegłym roku „wyrwał się” do Nowej Huty. Budował ją jako junak SP przez kilka miesięcy. Po powrocie do Słupska tęsknił za Nową Hutą ale wziął się do roboty w swym nowym warsztacie pracy bo doszedł do wniosku, że kto dobrze pra-



cuje, gdzieby nie pracował również buduje Nową Hutę.

Stanisław Jaromin złożył podanie o przyjęcie do szkoły oficerskiej.

Słuszną drogę wybrali sobie Józef Czarniecki i Stanisław Jaromin. Właśnie z wielu takich jak oni, przodujących, młodych, pełnych radości życia i umiłowania ojczyzny ludzi, wyrosną oficerowie Ludowego Wojska Polskiego. Oficerowie, których służba jest szczególnie zaszczytna, którym ojczyzna powierza obowiązki szkolenia i wychowania żołnierzy na świadomych, ofiarnych obrońców socjalistycznego państwa, nieugiętych i czujnych strażników granic naszego kraju.

(Rog)



S P O R T

Królak pierwszy we Wrocławiu

Polska wygrywa IX etap Wyścigu Pokoju

Do IX etapu Wyścigu Pokoju — pierwszego na ziemiach polskich ze Zgorzelca do Wrocławia (160 km) wystartowało 43 kolarzy. Etap ten zakończył się sukcesem kolarzy polskich tak drużynowo jak i indywidualnie. Pierwszy na mecie we Wrocławiu był Królak przed Duńczykiem Jorgensenem i Austriakiem Deutschem. Klabiński zajął 4 miejsce, a Wilczewski — piąte. Szóstym był reprezentant Polonii Francuskiej Pawlisłak. Trzech Polaków w pierwszej piątce zapewniło Polsce zwycięstwo drużynowe. Po wielu niepowodzeniach, jakich doznała drużyna polska w tegorocznym Wyścigu Pokoju, zwycięstwo na etapie we Wrocławiu jest miłą niespodzianką.

Ze startu w Zgorzelcu zawodnicy ruszyli w ostrym tempie około 42 km na godzinę. W czołówce trójka Polaków dyktuje tempo wyścigu. Już na 10 km pierwszą ucieczkę inicjuje Królak, pociągając za sobą Pawlisłak. Dwójka ta prowadzi wyścig do Lubania (20 km), gdzie dochodzi ich zwarta grupa około 25 zawodników. Przed Lubaniem wycofuje się z wyścigu Duńczyk Olsen.

Na niewielkim wzniesieniu przed Złotoryją (82 km) Królak po raz drugi próbuje ucieczki, a pościg za nim rozlega czołówkę, która rozpadła się na trzy grupy. W pierwszej grupie, ok. pół km za Królakiem są Wilczewski, Pawlisłak, Deutsch i Kocev. Ok. 200 m za nimi jada Andersen, Wyszyński, Thygesen, Kolev i Nels. W trzeciej grupie, składającej się z 12 kolarzy jada m. in. Klabiński i Polak z Francji Chraplak.

Na kilka kilometrów przed Legnicą (100 km) wszystkie

trzy grupy łączą się w jedną, która dochodzi również Krółaka. Za Legnicą, gdy kolarze zbliżają się do punktu z napojami doskonale jadący Królak inicjuje trzecią ucieczkę, pociągając za sobą Klabińskiego, Deutscha i Jorgensena. Czwórka ta, często zmieniając prowadzenie, coraz bardziej oddala się od głównej grupy, w której jadą m. in. Wilczewski oraz trzej reprezentanci Polonii Francuskiej: Wyszyński, Pawlisłak i Chraplak. 30 km przed metą prowadząca wyścig czwórka kolarzy ma już 8 min. prze-wagi.

Zacięta walka o zwycięstwo rozgrywa się na ulicach Wrocławia. Do przodu wychodzi Królak, zdobywa coraz większą przewagę i wita go gorącymi owacjami publiczności, która tłumnie wypełniła ulice miasta i stadion olimpijski pierwszy wpada na metę. Około pół minuty za Królakiem mijają mecie Jorgensen, Deutsch i Klabiński, a po chwili w bramie stadionu ukazują się białoczer-

wona koszulka trzeciego reprezentanta Polski. To Wilczewski, który przed Wrocławem uciekł głównej grupie i z prze-wagą około 2 mln. mija metę na piątej pozycji. Za nim kończy etap grupa 18 zawodników, którą prowadził Polak z Francji Pawlisłak.

Tak więc miejsca Polaków w pierwszej piątce na mecie zapewniły drużynie polskiej zdecydowane zwycięstwo zespo-łowe.

WYNIKI INDYWIDUALNE IX ETAPU:

- 1) Królak (Polska) — 4:14:47
- 2) Jorgensen (Dania) — 4:16:13
- 3) Deutsch (Austria) — 4:19:31
- 4) Klabiński (Polska) — 4:21:33
- 5) Wilczewski (Polska) — 4:21:33
- 6) Pawlisłak (Pol. Franc.) — 4:21:33
- 7) Andersen (Dania) — 4:21:33
- 8) Trefflich (NRD) — 4:21:33
- 9) Pedersen (Dania) — 4:21:33
- 10) Siltzwohl (Austria) — 4:21:33

WYNIKI DRUŻYNOWE IX ETAPU:

- 1) Polska — 12:51:31
- 2) Dania — 12:59:19
- 3) Bułgaria — 13:04:39
- 4) NRD — 13:04:39
- 5) Polonia Franc. — 13:04:39
- 6) Austria — 13:09:11
- 7) Francja — 13:19:29
- 8) CSR — 13:27:44
- 9) Rumunia — 14:09:32
- 10) Triest — 14:35:47

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DZIEWIĘCIU ETAPACH:

- 1) Dania — 145:25:09
- 2) NRD — 145:46:26
- 3) Pol. Franc. — 146:10:38
- 4) CSR — 146:54:27
- 5) Bułgaria — 146:59:06
- 6) Austria — 148:51:28
- 7) Polska — 149:04:48
- 8) Francja — 149:23:30
- 9) Rumunia — 156:17:25
- 10) Triest — 161:48:29

Bilety

na mistrzostwa Europy są już w WKKF-ie

Wojewódzki Komitet Kultury Fizycznej w Koszalinie otrzymał już bilety na mistrzostwa Europy w boksie, które rozpoczynają się 18 bm. w Warszawie.

Wszyscy, którzy złożyli za mówienia na bilety winni w nieprzekraczalnym terminie do dnia 14 bm. zgłosić się do WKKF.



Na zdjęciu: Zwycięzca IX etapu Królak z młodemu entuzjastą kolarstwa Bogusłem Wolnerem. (Foto — CAF)

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DZIEWIĘCIU ETAPACH:

- 1) Pedersen (Dania) — 48:24:04
- 2) Andersen (Dania) — 48:29:47
- 3) Schur (NRD) — 48:38:00
- 4) Deutsch (Austria) — 48:38:06
- 5) Trefflich (NRD) — 48:43:39
- 6) Van Schil (Belgia) — 48:46:32
- 7) Kocev (Bułgaria) — 48:50:12
- 8) Pawlisłak (Pol. Franc.) — 48:51:01
- 9) Radigon (Francja) — 48:56:03
- 10) Thyresen (Dania) — 49:02:16
- 11) Rebry (Belgia) — 49:03:09
- 12) Jones (Anglia) — 49:06:17
- 13) Królak (Polska) — 49:07:08
- 14) Meister (NRD) — 49:07:53
- 15) Wilczewski (Polska) — 49:10:36
- 16) Klabiński (Polska) — 52:19:54

Ponania zdyskwalifikowany

Decyzją sekcji Boksistów GKKiF jeden z czołowych pięściarzy słupskiej Gwardii — Zygmunt Ponania został zdyskwalifikowany na okres jednego roku. Powodem dyskwalifikacji była niemoralna, niegodna miana sportowca postawa tego zawodnika.

Cena

JERZY KORCZAK

zwycięstwa

(65)

— Ech, Polak, Polak... Wszędzie Polacy! Przed miesiącem także tędy przechodzili. Prawda, niektórzy mieli także same mundury. Tylko, że szli razem z Niemcami. Widziałam ich z bliska. Stałam wtedy na rynku.

— Chodźcie — Balcerek ciągnął dziewczynę; z oddali nawoływał radziecki sierżant: Towarzystwo bryście! Wrenieni nie! Pogulajcie!

— A dużo tych Polaków było? No, tych co szli z Niemcami? — spytał Wacek.

— Ano, dosyć. Z tysiąc, a może i więcej. Szli i szli. Nawet widziałem ich sztandar. Z takim zielonym obrzydliwym... Zaba czy jaszczurka... A pana — zakolysała się w stronę Koslanowickiego — to zdaje się też widziałam. — Poprawiła opadające ramlączo sukni. — Z tamtymi! — Chciała spojrzeć mu w oczy, ale tamten odsunął się ze złością.

— Też pomyśli — wymamrotał. — Sniło się coś babie. Koslanowicki poczuł na swoim ramieniu lekki uścisk. Odwrócił szybko głowę i zderzył się z upartym wzrokiem Wacka.

— Cóż tak patrzycie na mnie sierżancie jakbym wam rodzony ojca siekiera zarabiał? I rękę ściągnijcie z łaski swojej. Świń z wami nie pasalem...

— A patrze... Nie wolno mi! A jak z tym rąbanem było, to nie wiadomo... Może i siekiera nawet pan porucznik rąbał! — Przybliżył swą twarz do twarzy tamtego. — Brygada w rozmaity sposób odstawała mokrą robotę... Ale mnie się widzi, że pan porucznik to inaczej... Rączki do siekierki nie zdane... Lepiej popatrzeć, podłuchać, tu i tam słóweczko szepnąć...

— Mam dokumenty! Wracam z oflagu! — Koslanowicki rozdarł się nagle gorączkowym oburzeniem. — Ja z wami nie będę gadał! Oficera przywołać!

Czekali w milczeniu, aż tamten wytrzeplę złości z siebie. Wreszcie umilkł na chwilę. Bogdan z Frankiem poszli po łubka. W kilka minut później Koslanowickiego zabrał patrol dywizyjnej zandarmerii. „Do wyjaśnienia” — poinformował go rzeczowo młody podporucznik ze sztabu...

Włączyli się w falującą grupę, która dochodziła już do placu. Dziewczyna uwieszona do Balcerkowego ramienia ryłała, kłacząc śmiesznie słowa:

— Co to jest Brygada Świętokrzyska? Czy to samo co Hlinkowa Gwardia?

— Nie całkiem... Ale i to i tamto podobne. Tylko szyldy inne...

W słowach wziętych jak nekrolog, Józio Balcerek wytlumaczył przygodnie dziewczynie, co to jest faszyzm. Zabawa wzięła w łeb, ale Józio nie żałował. Na sercu było mu lekko...

...Szumiał jeszcze śpiew „Katuszy”, gdy na zaproszoną trybunę wszedł zgarbiony człowiek w paslaku. Ludność zgromadziła się dokoła patrząc na niego z ciekawością. Nad głowami przeleciał niewyraźny szelest domysłów.

Zanim jeszcze człowiek w paslaku zaczął mówić, odezwały się oklaski. Zawierają w sobie zachęty i współzuciele. Trzeba było wielkiego męstwa, aby przerwać te oklaski dźwiękiem niemieckiej mowy.

Chuda, gipsowa twarz mówcy zmieniła się, gdy padło pierwsze słowo:

— Genossen.

Irak wokół mówcy zacieśniał się z każdą chwilą: mundury, ubrania cywilne, paslaki...

Lekko do przodu nachylna sylwetka na trybunie wrzynała się w oczy: nie można było przejść nie zatrzymawszy się. Znieławidzony język układał się w zdania jasne i zrozumiałe. Niemiecki komunista mówił o radośnych i pięknych czasach, które nadejdą dla ludzi. Słuchał go wszyscy, myśląc o sobie, która przyobiekta jego zmuzułmaniała postać w jasność i odwagę.

Niemiec krzyknął. Przez chwilę napięto ścisnął brzeg trybuny, dysząc ciężko zeszedł na ziemię z drewnianego podwyższenia. Obstąpiła go kilkanaście najbliższych stojących osób: podtrzymał go.

Było cicho, nawet terkot motorów na szosie jakby przygluchił. Boczna droga zawracała kolumna niemieckich jeźdźców. Kurz z pod ich butów zamienił się w dymną chmurkę. Szli ciężko i w milczeniu. Tylko jeden radziecki żołnierz konwojował oddziałek gwiżdząc beztrąsko. Z tyłu zaciskając sześcieli, kroczył oficer z Luftwaffe, ten sam, który pertraktował z Amerykanami. Mundur jego pokrył się gęstą warstwą pyłu. Dźwigał ciężki chlebak: kolebał mu się na pośladowku jak wahadło zegara.

...Bogdan stał wmlaszany w falujące mrowie. Na twarzy czuł powiew łagodnego wiatru. Czerwone sukno na trybunie odcinało się ostrą plamą. Doznawał uczucia jak gdyby zdjęto

mu z pleców wielki, ugniatający ciężar.

— Już niedługo! — rzekł do Wacka. — Już chyba niedługo wrócimy do domu...

— Chyba! — odpowiedział Wacek z przekonaniem. Czas najwyższy!

Tuż przed nim wylonila się głowa czeskiego wartownika. Krzyczał z triumfem wskazując na Niemców:

— Nie przepuścili ich Ruscy przez Łabę! Nie przepuścili do Amerykanów!

Na drugi dzień rano bezimlenny telegrafista w sztabie armii wystukiwał depezę:

Komitet Centralny PPR.

Serdecznie dziękuję za życzenia. Wojsko Polskie stworzyła Partia i ona jest źródłem jego męstwa. Wczoraj przeszliśmy granicę Czechosłowacji, uczestnicząc w wyzwoleniu naszej słowiańskiej sojusznicy.

Duch wojska wspaniał. Jesteśmy dumni, że II Armia wbiła ostatni gwóźdź do trumny faszyzmu.

Chwała Partii.

(—) Swierczewski

Nadane 10 maja 1945 r.

ROZDZIAŁ CZTERNASTY

Las pachniał przenikliwie i odurzająco. Szara żyłka światła wylazła ponad konarami świerków.

Ludzie skupili się ciasno jeden przy drugim. Otrząsali z siebie nocny chłodek i resztki zmęczenia. Trzy dni wędrowali bocznymi trasami klucząc jak stado wilków. Wczoraj przed wieczorem rozbili wreszcie obóz.

Dokoła wszystko jeszcze spalo: ptaki, owady, nawet wiatr. Polana poczęła być plamkami niskich drzewek. Już od dwudziestu minut przemawiał dowódca. Z jego ust spływały oddział słowa twarde i niewesołe, choć jak zwykle mówił zuchowatym, gardlowym głosem. „Sokół trzyma łason... — szep-tali pomiędzy sobą ludzie. — Ależ ma gadanie!

...Roztaczał teraz przed oddziałem perspektywę na najbliższą przyszłość. A więc zrzut: z zachodu będą na razie rzadsze. Wymaga tego polityka. Anglicy i Amerykanie muszą prowadzić do czasu podwójną grę. Do czasu! Muszą więc w oddziale zamienić Thompsony i Steny na sowiecką broń. A broń tę trzeba zdobyć! No i sprawa dyscypliny; kto będzie próbował działać na własną rękę — kula w łeb!